

Premiera w Teatrze Arlekin

Królowna nie spała, bo się... zakochała

Król Lul XII płakał przez dwanaście miesięcy. Jego oczy były czerwone i zapuchnięte, a królewski sekretarz co noc wylewał miednicę pełną królewskich łez. A wszystko przez to, że jego ukochana córka, królowna „Rajska Konfitura”, przez ostatni rok nie zmrużyła nawet oka.

O tym jak król i cały dwór szukali sposobu na uspienie królowny, opowiada najnowszy spektakl Teatru Arlekin „Bajka o królownie co spać nie chciała”.

55-minutowe przedstawienie dla dzieci od lat czterech to bardzo dynamiczna (aktorsko-lalkowa) opowieść o zdesperowanym władcy i jego córce, która ledwie położyła się do łóżka natychmiast robiła z niego „hyc”.

Widowisko (muzyka **Waldemara Wróblewskiego**) ma charakter musicalowy. Du-

zo w nim tańców, goniw, śpiewów i zabawnych gagów doprowadzających do śmiechu najmłodszą publiczność. A wszystko po to, żeby królewska córka mogła wreszcie iść spać. Tymczasem ona nie spała, bo jej myśli zaprzętał poeta obdarowujący ją prezentami, liścikami i serduszkami. I to w końcu on

uśpił ukochaną dając jej... maleńkiego, mruczącego kotka. A potem wzięli ślub, żyli długo i szczęśliwie.

Spektakl (w oparciu o tekst **Jerzego Harasymowicza**) wyreżyserowała **Ewa Sokół-Malesza**. W roli królowny wystąpiła **Ewa Mróz-Cisz**, a jej ojca zagrał **Mieczysław Dyrda**.

(JED)



Król i jego dwór. Podczas sobotniej premiery Maria Sowińska (pierwsza z lewej) świętowała jubileusz 30-lecia pracy na scenie. Obok niej stoją: Małgorzata Wolańska, Marcin Truszczyński, Waldemar Presia i Mieczysław Dyrda.

FOT. TEATR ARLEKIN